Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 13 — Piątek, 16 stycznia 1942 r. — Rok II

Skuteczne kontrataki na wszystkich frontach

Zbombardowanie statków na morzu Czarnym i Azowskim

Z KWATERY GŁÓWNEJ FUHRERA, 16. 1. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 15 stycznia:

Lotnictwo atakowało skutecznie w okolicy Teodozji na półwyspie Kercz koncentracje oddziałów nieprzyjacielskich, pozycje artylerii przeciwlotniczej oraz lotniska. Na wodach Morza Czarnego i Azowskiego uszkodzono pociskami bombowymi trzy nieprzyjacielskie statki handlowe. W rejonie Taganrogu nieprzyjaciel wznowił po silnym przygotowaniu artyleryjskim wypad, który jednakże pozostał bez wyniku.

Na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego toczą się dalej walki defensywne. W jednym z kontrataków piechoty przy udziale dział szturmowych zdobyto 8 dział, oraz wiele innego materiału. Nieprzyjaciel stracił około 800 poległych.

Na skutek pomyślnego wypadu oddziału szturmowego na froncie pod Leningradem jednostki saperów wspierane przez kompanię piechoty wtargnęły do okopów nieprzyjaciela niszcząc 20 bunkrów wraz z ich załogami.

Na terenie Afryki Północnej artyleria nieprzyjacielska z niezmniejszoną siłą kontynuuje ostrzeliwanie niemiecko-włoskich punktów obronnych w rejonie Sollum. Nieprzyjaciel odniósł pewne lokalne sukcesy. Ataki niemieckich samolotów bojowych i bojowo - nurkowych skierowały się przeciwko kolumnom brytyjskich samochodów, tudzież urządzeniom portu i lotnisk w rejonie na południe od Agedabii i Tobruku. W ciągu dnia i nocy skutecznie bombardowano La Valettę oraz brytyjskie lotniska na wyspie Malcie.

W ciągu ostatniej nocy brytyjskie samoloty obrzuciły bombami kilka miejscowości w rejonie nadbrzeżnym Niemiec północnych. Wśród ludności cywilnej zanotowano straty w zabitych i rannych. Zburzeniu względnie uszkodzeniu uległo kilka domów. Zestrzelono 3 z pośród atakujących bombowców.

BERLIN, 16. 1. — Na froncie pod Leningradem dywizja zbrojnych SS. dokonała ostatnio kilku uwieńczonych powodzeniem wypadów szturmowych na bolszewickie okopy, niszcząc liczne gniazda oporu, bunkry i okopy wraz z załogą. Na jednym z punktów zdemolowano 22 zaś w innym 12 wielkich oraz 7 mniejszych doskonale rozbudowanych bunkrów. Ponadto oddziały szturmowe zdobyły wiele materiału wojennego. Oddziały bolszewickie w kontrnatarciu usiłowały bezskutecznie odeprzeć niemiecki oddział szturmowy.

BERLIN, 16. 1. — W rejonie operacyjnym Morza Czarnego niemieckie samoloty bojowe dokonały w ciągu dnia wczorajszego skutecznych ataków na obiekty portowe w Teodozji, gdzie obrzucono bombami miejsca wyładunkowe i nagromadzone materiały wojenne. Akcja lotnictwa niemieckiego koncentrowała się na środkowym odcinku frontu wschodniego. Liczne oddziały samolotów bojowych, nurkowych i myśliwskich w nieprzerwanych nalotach przeszkadzały bardzo skutecznie usiłowaniom ofensywnym, atakując kolumny posiłkowe i stanowiska polowe nieprzyjaciela. Bolszewicy ponieśli wielkie straty w ludziach, przy czym zniszczono między innymi 5 dział, 2 baterie polowe i 2 baterie artylerii przeciwlotniczej, dalej wielką ilość samochodów ciężarowych oraz sań naładowanych sprzętem wojennym i żołnierzami.

Sukcesy Finów

HELSINKI, 16. 1. — Fiński komunikat wojenny z dnia 15. 1. podaje m. inn.:

Na przesmyku Aunus zdobyto w długotrwałych walkach zacięcie bronioną przez nieprzyjaciela pozycję, przy czym nieprzyjaciel stracił 2 640 żołnierzy, którzy dostali się do niewoli. W ręce naszych oddziałów dostało się 6 dział, 85 sztuk różnego rodzaju automatycznej broni piechoty, 580 karabinów tudzież wiele amunicji i innego materiału wojskowego. Ponadto zdemolowano 3 czołgi oraz 4 samochody pancerne.

Na froncie wschodnim wojska nasze walczące w południowej części frontu odparły po pięciodniowych walkach wysiłki nieprzyjaciela, zmierzające do odbicia miasta Poventsa, leżącego na północnym brzegu jeziora Onega. W walkach tych rozproszono i zlikwidowano pułki piechoty sowieckiej Nr. 1068 oraz 1072, tudzież cztery bataliony pewnej brygady narciarskiej, które dokonały wypadu od południowej strony miasta. Na północ od Poventsy nasze wojska odparły wczoraj dwa lokalne ataki nieprzyjacielskie i podjęły oczyszczanie terenu.

BERLIN, 16. 1. — Niemieckie samoloty bojowe i bojowo-nurkowe burzące i myśliwskie dokonały w masowej akcji licznych ataków na zmotoryzowane brytyjskie kolumny i pozycje w rejonie wybrzeża Cyrenaiki oraz w rejonie pustynnym. Wojska brytyjskie, w szczególności zaś oddziały dominialne, poniosły poważne straty w materiale ludzkim i w uzbrojeniu. Jedno z brytyjskich lotnisk pod Agedabią, na którym znajdowały się liczne samoloty, zostało obrzucone bombami, które trafiły stojące na ziemi samoloty oraz wznieciły pożar hangarów. W walkach powietrznych zestrzelono 1 samolot typu „Tomahawk".

Postawa Dywizji Błękitnej

BERLIN, 16. 1. — Komendant Błękitnej Dywizji generał Munoz Grandes podniósł w rozkazie dziennym wybitne męstwo ochotników hiszpańskich w związku z obroną przed bolszewickim atakiem, w czasie którego liczebnie przeważający nieprzyjaciel utracił około 8 batalionów.

„Żołnierze! — czytamy w rozkazie dziennym — Najwyższe uznanie należy się z mojej strony bohaterom pełniącym służbę na czołowych placówkach, którzy z żołnierskim poświęceniem i obowiązkowością wykonali udzielony im rozkaz: „Odwrót nie istnieje, wytrzymajcie, jakbyście wrośli w ziemię!"

Samowystarczalność Włoch

RZYM, 16. 1. — Międzyministerialny wydział samowystarczalności odbył swoje końcowe posiedzenie pod przewodnictwem Mussoliniego. Uchwalono około 100 wniosków na stworzenie nowych i na rozszerzenie istniejących już urządzeń, wchodzących w plan samowystarczalności. Niektóre z tych postanowień mają duże znaczenie dla włoskiej produkcji wojennej. Odnoszą się one do przemysłu żelaznego, metalowego i elektrycznego oraz do różnych gałęzi przemysłu chemicznego. Kapitał inwestycyjny przewyższa sumę 500 milionów lirów. W końcu posiedzenia Mussolini oświadczył, że powyższe uchwały są dużym krokiem naprzód na drodze włoskiej samowystarczalności.

Ewakuacja strefy Kanału Panamskiego

RIO DE JANEIRO, 16. 1. — Rząd republiki panamskiej powołał do życia komisję, której zadaniem jest opracowanie projektu ewakuacji stołecznego miasta. Strefa Kanału Panamskiego jest obecnie całkowicie ewakuowana z ludności cywilnej. Codziennie słychać w strefie Kanału Panamskiego sygnały alarmowe syren, gdyż niemal codziennie zdarzają się przynajmniej 4 alarmy lotnicze.

Japończycy przekroczyli granicę Malakki

60 km dziennie w kierunku Singapuru

TOKIO, 16. 1. — Wojska japońskie, posuwające się w kierunku południowym, przekroczyły we środę po południu granicę państwa Malakka. Japończycy zajęli sułtanat Negri Sembilan i oczyścili go od nieprzyjaciela.

TOKIO, 16. 1. — Jak donosi agencja Domei, w dniu 14 stycznia wieczorem wojska japońskie wkroczyły na teren prowincji Johur na półwyspie Malajskim, zajmując ją równocześnie od wschodu i zachodu i kontynuując błyskawiczną ofensywę. Wojska te okrążyły trzydziestotysięczną brytyjską armię, która obsadziła front bojowy broniący Singapuru.

SZANGHAJ, 16. 1. — Japończycy postępują niepowstrzymanie naprzód w kierunku Singapuru. Wojska japońskie posuwają się w dwóch kolumnach. Kolumna operująca na zachodnim wybrzeżu półwyspu Malajskiego przeszła już przez równinę Salangor i obsadziła Tampi na granicy Malakki. Próby brytyjskie stworzenia nowego frontu nie powiodły się wskutek szybkiego tempa marszu wojsk japońskich, które po upadku Kuala Lumpur posuwając się przeciętnie 60 kilometrów dziennie. Część wojsk brytyjskich ucieka w kierunku południowym, podczas gdy inne oddziały zostały odcięte i otoczone. Po załamaniu się ostatnich pozycji brytyjskich Malakka i Johur stoją obecnie otworem dla Japończyków.

TOKIO, 16. 1. — W przebiegu dwóch japońskich ataków powietrznych na Singapur, zestrzelono bez żadnych strat po stronie japońskiej 15 samolotów nieprzyjacielskich.

„Singapur skazany na śmierć"

TOKIO, 16. 1. — „Singapur jest skazany na śmierć" — pisze ostatnio cała prasa japońska, podkreślając, że dotychczas już 80 proc. brytyjskich Malajów znajduje się w rękach japońskich. Mimo, że generalny gubernator Malajów Thomas uciekł do Kalkuty i stamtąd przez radio wezwał Singapur do najwyższych wysiłków obronnych, los tej twierdzy, a tym samym Anglii na Dalekim Wschodzie jest przypieczętowany. Dokładnie przed 30 dniami Japończycy wylądowali na Malajach i pomimo bardzo silnych fortyfikacyj, tropikalnego klimatu i licznych trudności terenowych posuwają się ku południowi, zyskując dziennie 17 km terenu.

W obliczu faktu, że odwrót nieprzyjaciela staje się coraz szybszy, trudno się już liczyć z poważniejszym oporem w okolicy Malakki lub Johur. Raczej należy przyjąć — kończą swoje sprawozdania dzienniki japońskie — że ostatni większy opór nieprzyjaciela nastąpi dopiero podczas walk pod samą twierdzą Singapur.

SZANGHAJ, 16. 1. — Agencja Domei podaje w jednym ze sprawozdań wojennych, iż lotnicy japońscy nieustannie atakują Anglików wycofujących się z Kuala Lumpur bombami i ogniem artylerii. Zniszczono 20 wagonów towarowych oraz 9 samochodów ciężarowych wypełnionych wojskiem i materiałem. Na kanale Malakki samoloty bojowe zniszczyły 7 statków nieprzyjacielskich.

TOKIO, 16. 1. — Cesarska Kwatera Główna komunikuje, że specjalne oddziały japońskiej marynarki, które rozpoczęły operacje w miejscowości Sniemado na wyspie Celebes, ukończyły zajmowanie wszystkich nieprzyjacielskich portów lotniczych na Minahassa (północna część wyspy Celebes).

W toku operacji japońskie jednostki bojowe zdobyły większą ilość nieprzyjacielskich czołgów, dział, karabinów maszynowych, karabinów ręcznych, amunicji i materiału wojennego.

Otrzeźwienie angielskiej opinii publicznej

Londyn liczy się z utratą Bornea i Celebesu

SZTOKHOLM, 16. 1. — „Strata Kuala Lumpur była prawdziwą katastrofą" — pisze „Daily Ekspres". — Jest już o dwa lata za późno, aby przedstawiać tego rodzaju odwroty brytyjskie jako zwycięstwa. Natomiast służba informacyjna obwieszcza o ponownym odwrocie naszych wojsk z takim entuzjazmem — pisze dalej dosłownie wspomniany dziennik — że odnosi się wrażenie, jak gdyby wojska brytyjskie wypędziły Japończyków z Malakki, a nie Japończycy zagrażali bardzo poważnie najważniejszej bazie angielskiej — Singapurowi".

Podobnie wypowiada się „Daily Mail" który oświadcza, że oficjalne komunikaty z Singapuru podważyły kredyt brytyjskiej służby informacyjnej w całym świecie.

SZTOKHOLM, 16. 1. — Jak donosi pewna agencja prasowa z Londynu, Borneo i Celebes zażądały od Londynu w alarmującej formie pomocy. „Bronimy nie słychanie rozciągniętej linii wybrzeży — jeżeli mamy wytrwać — musimy bezwarunkowo otrzymać posiłki". Agencja dodaje w związku z tym, że w Londynie ocenia się sytuację jako niezwykle krytyczną a stratę Borneo i Celebes uważa się za prawdopodobną.

Jak donosi „Nya Dagligt Allehanda", w Londynie coraz wyraźniej zaznacza się otrzeźwienie i zrozumienie, że dotychczas nie doceniano potęgi wojskowej Japonii. Nawet Ward Price występuje obecnie przeciwko frazesom, jakimi szafowano w Anglii, twierdząc m. inn. że wielkie okręty japońskie nie są gotowe do walki, zaś lotnicy japońscy ulegają łatwo zawrotom głowy, ponieważ żywią się ryżem. „Wszystko to jest nonsensem", — oświadcza obecnie Price. — Anglicy cieszyli się przedwcześnie. Nie jest to pocieszającym — dodaje on z goryczą — że Japończycy więcej wiedzą o warunkach w lasach na Malakce i o warunkach klimatycznych niż Brytyjczycy, którzy spędzili tam całe życie.

Potyczki na granicy Syjamu i Burmy

SZANGHAJ, 16. 1. — Według depeszy z Rangunu, na granicy północnej Syjamu i Burmy miały się rozegrać pierwsze potyczki z wojskami chińskimi, wysłanymi celem obsadzenia i obrony szosy burmańskiej.

Dalekosiężne projekty komunikacyjne Bułgarii

SOFIA, 16. 1. — Prasa bułgarska donosi o zakrojonym na wielką skalę planie budowy kanału pomiędzy Warną a portem naddunajskim Rusze. Kanał ten ma stworzyć wygodne i krótsze połączenie pomiędzy Morzem Czarnym a Dunajem, a tym samym korzystne połączenie pomiędzy Bułgarią i zachodnią Europą. Równocześnie projektowana jest nowa linia kolejowa, łącząca Dunaj z Morzem Egejskim.

Agedabia, ośrodek walk w Afryce



Z rozpoczęciem okresu deszczu przystąpili Anglicy w listopadzie 1941 r. do wielkiej ofensywy, przygotowywanej skrupulatnie od wiosny 1941 r. Po początkowych niepowodzeniach obsadziły wojska angielskie, ściągnięte z całego imperium, Cyrenaikę, lecz już w grudniu zostały powstrzymane pod Agedabią, gdzie obecnie toczą się zacięte walki pozycyjne.

Oaza Agedabia leży u Wielkiej Syrty, która głęboko wrzyna się w wybrzeże północno-afrykańskie. Podczas gdy Cyrenaika stanowi teren górzysty. o grzbietach do 800 m. wysokości,, dzięki czemu mogła być łatwiej broniona, Agedabia jest pustynną równiną, która dla celów obronnych nie posiada najmniejszego punktu oparcia. Warto wspomnieć, że pierwsza ofensywa angielska z wiosny 1941 r. załamała się właśnie w Agedabii. Przestrzeń od Bengazi do Misurata jest stepem. Przebycie tej przestrzeni, wynoszącej około 800 km wymaga nadzwyczajnego wysiłku, tak ze strony oddziałów jak i służby zaopatrzeniowej i łączności.

Jedynym łącznikiem Agedabii z resztą świata jest nadbrzeżna droga libijska. Litoranea, która biegnie wzdłuż krawędzi Syrty i w okolicy Agedabii zbacza w kierunku południowym, 30 km w głąb lądu, aż do oazy. Dzięki tej linii komunikacyjnej zyskała okolica na znaczeniu.

W wiekach starożytnych tutaj, u skrzyżowania drogi Litoranea a granic oazy, znajdowało się osiedle, które nosiło nazwę Borio. W Agedabii dzisiaj jeszcze znajdujemy resztki śladów z czasów rzymskich i bizantyjskich, np. mury rzymskich wodociągów.

Przed wybuchem wojny liczyła oaza 6000 mieszkańców, co stanowi pokaźną liczbę, jeżeli uwzględnimy nieurodzajność pustyni. Ludność tutejsza to Arabowie i Berberowie, a tylko około 100 mieszkańców jest pochodzenia włoskiego. Agedabia liczy więcej mieszkańców, niż Tobruk, Bardia i Sollum.

Po wojnie światowej rozbudowali Włosi centrum miasta, nadając mu wygląd nowoczesny, dostosowany wszakże do charakteru peryferyjnych osiedli tubylczych. Do najważniejszych budynków Agedabii należy szpital, szkoła, poczta, lotnisko, kryta targowica oraz hotel. Ludność żyje z uprawy roli i hodowli bydła.

Z Agedabii prowadzi mało uczęszczana droga karawanowa na południowy wschód do oazy Audżila, oddalonej o 224 km. W odległości 110 km na zachód od Agedabii leży u cypla na południe wglębiającej się wielkiej Syrty, wieś i oaza el Aghejla.

Polska premiera w Starym Teatrze w Krakowie

KRAKÓW, 16. 1. — Wielkie zainteresowanie obudziła w kołach mieszkańców Krakowa wiadomość o innowacji, jaką przygotowuje teatr krakowski! Będzie nią pierwsza od czasu wojny sztuka autora polskiego. Wybór padł na głośną autorkę sceniczną Marję Jasnorzewską - Pawlikowską. W dniu 23-go stycznia odbędzie się premiera jej sztuki: „Powrót Mamy" na scenie Starego Teatru, gdzie dotychczas wystawiano wyłącznie utwory autorów zagranicznych. Próby w pełnym toku. Premiery „Powrotu Mamy" oczekują ze zrozumiałem zaciekawieniem. Sztuka grana będzie przez trzy dni z rzędu.

Były poseł w Berlinie ambasador Wysocki

u Generalnego Gubernatora

KRAKÓW, 16. 1. — Z okazji Nowego Roku przyjął Gen. Gub. dr. Frank w obecności sekretarza stanu Dra Bühlera byłego posła polskiego w Berlinie, ambasadora Wysockiego. W toku rozmowy roztrząsano dalsze możliwości uczestnictwa ludności polskiej w dziele odbudowy na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Ambasador Wysocki podkreślił przy tym wolę lojalnej współpracy w dziele odbudowy, na co Generalny Gubernator ze swej strony wyraził uznanie dla ludności polskiej za dotychczasową jej współpracę w różnych dziedzinach życia państwowego i gospodarczego w Generalnym Gubernatorstwie.

Przy kiosku z gazetami

FRANCJA PRZECIW EDENOWI

„DEUTSCHE ALLG. ZEITUNG" przytacza głosy prasy francuskiej jako reakcję na prosowieckie sympatie Edena:

Enunciacje Edena na temat rozmów w związku z jego pobytem w Moskwie a zwłaszcza przewidywana współpraca polityczna Anglii z Sowietami wywołały w prasie francuskiej głosy niepokoju i oburzenia. W odpowiedzi na oświadczenie Edena, że ustrój wewnętrzny danego państwa nie ma nic wspólnego z międzynarodową współpracą z tym państwem, przypomina „Action Française", że gdy chodziło o sankcje włoskie Anglia w stosunku do Włoch faszystowskich nie była tak wyrozumiała, jak obecnie wobec Sowietów. Pismo „Avenir" supponuje: „Anglia spodziewa się, że Sowiety zaabsorbowane swymi rojeniami o słowiańszczyźnie, nie będą wtrącać się w wewnętrzne stosunki państw innych. Takie stawianie kwestii świadczy o zupełnej nieznajomości istoty bolszewizmu". Rozważając w dalszym ciągu tę sprawę, zapytuje pismo: „Czy państwa po ukończonej wojnie i obfitym przelewie krwi mają rozpocząć okres wojen domowych, inscenizowanych i popieranych przez Moskwę?".

Pokrótce

50 komunistów aresztowały władze brazylijskie w Pernambuco pod zarzutem podjęcia akcji wywrotowej.

Zbiórkę metali i łomu zarządził minister robót publicznych Anglii.

Na giełdach amerykańskich zaobserwowano gwałtowny spadek obrotów papierami wartościowymi i akcjami.

Brytyjska służba informacyjna w Nowym Jorku ma być na żądanie władz amerykańskich zawieszona.

Żydom nie wolno sprzedawać dzienników czeskich w myśl powziętej uchwały wydawców w Pradze.

Dzień beztytoniowy wprowadzono na Węgrzech. Zaoszczędzony tytoń i papierosy przeznaczono dla żołnierzy węgierskich.

Zgon gen. Zeki Paszy

STAMBUŁ, 16. 1. — Po dłuższej chorobie zmarł tu w 81 roku życia generał Zeki Pasza. Był on w czasie wojny światowej oficerem łącznikowym armii tureckiej w niemieckiej kwaterze głównej.

Churchill jedzie do Gibraltaru

BERLIN, 16. 1. — Major Randolf Churchill, syn angielskiego prmiera, przybył do Gibraltaru, gdzie zapowiedział wizytę swego ojca.

Gwardia amerykańska na Alasce

NOWY JORK, 16. 1. — Prezydent Roosevelt podpisał rozporządzenie, mocą którego utworzona będzie na Alasce gwardia terytorialna. Zadaniem jej będzie obrona miast, elektrowni i ważnych zakładów przemysłu zbrojeniowego.

Budżet Japonii

TOKIO, 16. 1. — Na ostatnim posiedzeniu gabinetowym ustalono ogólne wydatki budżetowe w roku gospodarczym 1941-42 na sumę 8,637 milionów jen. Poza tym gabinet zatwierdził budżet dodatkowy za okres końcowy roku budżetowego, kończący się w ostatnim dniu marca 1942 r., tudzież za rok gospodarczy 1942, wynoszący 142 miliony jen.

Lot do stratosfery na wysokość 30.000 m.

RZYM, 16. 1. — Jak dowiaduje się prasa włoska z Buenos Aires, lot do stratosfery, planowany na dzień 10 stycznia przez dwóch włoskich inżynierów, nazwiskiem Oliviero i Puig, został o kilka dni przesunięty, gdyż profesorowie Piccard i Coyn, którzy sprawują fachową kontrolę nad lotem, będą mogli przybyć do Rio de Janeiro dopiero 22 stycznia. Włoscy uczeni startując z góry św. Rafaela, mają zamiar w locie swym do stratosfery osiągnąć wysokość 30.000 metrów.

Wędrówka reniferów

OSLO, 16. 1. — U wschodniego wybrzeża jeziora Femunda zaobserwowano w tym roku wędrówkę poważnej liczby reniferów. Stwierdzono, że ze Szwecji do Norwegii przeszło 1200 sztuk reniferów starszego rocznika oraz 300 sztuk młodzieży, wobec czego przepędzono na stronę szwedzką 800 starszych i 300 młodych reniferów. Szwedzcy Lapończycy zabili 100 sztuk reniferów po stronie norweskiej, przy czym mięso sprzedali odbiorcom w Oslo. W stadach norweskich znajduje się obecnie około 200—300 reniferów szwedzkich, które w okresie zimowym zostaną przewiezione do Szwecji. Przypuszczalnie na stronie szwedzkiej znajduje się około 300 sztuk reniferów norweskich, które w najbliższych dniach zostaną przekazane Norwegii.

EUGENIUSZ MAŁACZEWSKI

O Baśce Murmańskiej

TRZECI CIĄG DALSZY

Ponieważ nie wiem, jak takie pływackie „clou" nazywa się w języku niedźwiedzim, nazywam je poetycznie: „robieniem chryzantemy".

Wypluskawszy się do woli w zimnej jak lód wodzie, Baśka wynurzała się z nadbrzeżnej piany, nieskazitelnie biała i ponętna, niby Venus tamtych krain. Siadała w kucki na śniegu, wpierw przetarłszy i wyniętosiwszy go sempiterną, żeby się móc usadowić wygodnie. Przy tym dymiła z mokrego futra w mroźne powietrze kłębami pary, niby pękniety piec kaflowy. Siedząc tak i parując, oddawała się marzeniom.

Ilekroć zaś wzruszyła się, rozpoczynała kichać. Czuła wówczas, że coś łechce ją w gardziel, coś łaskocze w nozdrza. Więc poczynała kichać po kilkadziesiąt razy raz po raz. Brano jej to za złe. Kichanie wydawało się gromadzie niedźwiedziej dziką nieobyczajnością, jak w ogóle wszystko, co nie było w zgodzie ze zwyczajami uświęconymi wśród niedźwiedzi od dnia założenia bieguna północnego.

Wynikły stąd poważne zatargi z otoczeniem, a zwłaszcza ze starą niedźwiedzicą, która, chcąc Baśkę od nieobyczajnego zachowania oduczyć, nie szczędziła bolesnych razów łapą, uzbrojoną w pazury, zdolne jednym ciosem oskalpować lwa.

Rozterka rosła. Baśka czuła się coraz gorzej, coraz więcej obco wśród swoich. Poczęły w niej kiełkować instynkty odziedziczone po ojcu. Nie mogła się oprzeć dziedzicznej tęsknocie do czegoś, co nawet w języku ludzkim nazwane być nie może.

Na schyłku jednego z parugodzinnych dni podbiegunowych, gdy nad zatoką zadziło słońce, Baśka stała na brzegu, ciałem podawszy się naprzód, z wyciągniętą szyją i podniesioną głową. Patrzyła na zachód, w krwawe i fioletowe łuny. Lodowce, odgradzające zatokę od pełnego morza, kwitły kolorowym blaskiem, jakby pokryte wiszącymi grzędami hiacyntów. Woda wyglądała, jak jeden wielki ogon pawi, po którym niezliczone iskierki mrowiły się i podskakiwały, na kształt bryljantowych pchełek.

Było tak pięknie i smętnie i wzruszająco, że Baśka zaczęła kichać, jak z baterji.

Potem rzuciła się wpław ku dalekim lodowcom. Płynęła do słońca. Nim zaszło, była na pełnym morzu.

Żadna moc nie zdołałaby jej teraz zawrócić z drogi. Czuła bowiem do matki własnej taką samą niechęć, jak ongiś jej ojciec, stary morski włóczęga.

Zniknęły brzegi. Samotny, wspaniały ocean leżał dokoła, jak okiem rzucić i kołysał wełnę swoich fal. Gwiazdy odbijały się w ruchomej głębinie srebrnymi taśmami. Zapadła głucha noc.

*

Działo się to nad Białym Morzem w Archangielsku. W głębi jednego z zaułków portowego miasta ukazało się kilku młodych chłopaków w zawadiacko załamanych czapkach i lekkich płaszczach, których artystyczna niedbałość zdradzała ciążenie ku elegancji w stylu wyraźnie nadwiślańskim.

Jeden z młodzieńców miał w prawicy kij żelazny, grubości palca, drugą zaś ręką trzymał, owinąwszy kilkakrotnie dokoła pięści, łańcuch zakończony stalową obrożą. W obroży targał się biały niedźwiadek, oglądający ponurym wejrzeniem, spode łba uliczkę, zakopaną w śniegach powyżej płotów. Słońce świeciło małej bestji prosto w pysk, więc poruszała wciąż czarnym noskiem, oblizując się i od czasu do czasu kichając wielokrotnie, a przeniкliwie, niby zakatarzony kot.

Toczyła się rozmowa w tempie leniwym.

— On czy ona?

— Kto? — mruknął drugi.

— No, ten srogi zwierz...

— Ona.

— Skąd wiesz?

— Powiedziała mi na ucho, gdy zostaliśmy sami...

— Gadaj zdrów. Nie może być.

— Fakt.

— A co będziesz z nią robił?

— Wziąłem na utrzymanie. Spójrzcie, jaka przystojna! Trochę z niej dzikus jeszcze, wczoraj ugryzła mię w łydkę, ale to się da odrobić. Z kobietą trzeba twardo. Nie słucha dobrego słowa, to posłucha kija. Na razie daję sobie z nią radę tym!

Tu dźwięknął żelazną maczugą o bruk. Niedźwiadek szarpnął łańcuchem i zjeżył grzbiet. Rozległ się groźny pomruk, potem krótki srogi ryk.

— Kusz, ścierwo, bo wszystkie kości połamię! — uspokajał młodzieniec swą pupilkę, nie bez pewnej jednak serdecznie ciepłej nutki w głosie, pomimo groźnego sensu słów.

— A karmisz ją?

— No, przecie...

— Czym?

— Zjadła dziś pud świeżych flader, a prócz tego — parę butów, które grzały się przy piecu po wysmarowaniu tłuszczem.

— Apetycik, powinszować! Bardzo, bardzo miły zwierz. Buzię ma wcale, wcale inteligentną. I z oczu jej patrzy uczciwie. Niepotrzebnie nad nią się znęcasz. Ja bym poradził dobrocią, łagodnością. Można pogłaskać?

— Owszem. Spróbuj.

Amator łagodnych metod nachylił się nad niedźwiadkiem i wyciągnął rękę, by go pogłaskać po spłaszczonym łbie. Zwierz lizał śnieg szkarłatnym ozorem i na zniżającą się rękę nie zwracał pozornie uwagi. Lecz zaledwie go dotknięto, wykonał ociężałą głową zdumiewający, błyskawiczny ruch. Amator łagodnych metod mimowolnie wydał okrzyk i odskoczył jak oparzony. Jednocześnie rozległo się głośne klapnięcie potężnie uzębionych szczęk, które, zamiast cofniętej szybko ręki, napotkały próżnię.

— A to dzikie bydlę! Ależ ona naprawdę kąsa!

— Nie żartuje. Podziękuj, że prócz pary moich butów, nie zjadła ci kawałka ręki.

Dnia tego zażywał przechadzki pewien angielski generał, który chodził zawsze w towarzystwie buldoga. Był to pies stary, spasiy, mrukliwy i warkliwy, ślepy na jedno oko, z wieczną nitką plugawej śliny, zwieszającą się z brodawkowatych psich warg, niedomkniętych nad spróchniałymi szczękami. Słynął z tego, że na ulicy ustępował z drogi tylko cywilom, wojskowemu nie ustąpił nigdy. Bo wiedział, że jest psem generalskim i każdy spotkany człowiek w uniformie wojskowym musi przed nim i przed jego panem salutować pierwszy i usunąć się z drogi.

Milord — takie imię miał ów pies — nie pospolitował się zawieraniem ulicznych znajomości z innymi psami. Długi i rozpustny żywot wyszlamował go ze swawolnych żądz. Nawet w lipcu, który jest miodowym miesiącem psów, nie doznawał on zbytnich upałów krwi. Obecnie zaś był dopiero początek lutego.

(Dokończenie nastąpi)

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:
POCZĄTEK 17.05 KONIEC 8.30

Gdzie składać dodatkowe kupony

(z) Kierownicy kuchni zakładowych, przedsiębiorstw i biur winni zebrane dodatkowe kupony kart styczniowych („Zusatz") składać w „Narodnej Torhowli", ul. Museumstr. 10 (d. Hetmańska) III. p., tel. 214-25.

Przedawnienie i przedłużenie prawa wekslowego i czekowego

(tp) Wydano rozporządzenia z datą 22. 12. 1941 r. następującej treści:

1. Przedawnienie roszczeń, określonych w rozporządzeniu o wstrzymaniu terminów przedawnienia prawa wekslowego i czekowego z dnia 1-go września 1940 roku uważa się poza czasokres, oznaczony w drugim rozporządzeniu o wstrzymaniu terminów przedawnienia prawa wekslowego i czekowego z dnia 20-go lutego 1941 r. aż do dnia 31-go grudnia 1942 r. jako wstrzymane.

2. Terminy do podjęcia wymaganych według przepisów prawa wekslowego i czekowego czynności dla zachowania prawa zwrotnego poszukiwania przedłuża sie dla weksli i czeków, wystawionych przed dniem 1-go października 1939 r., nawiązując do przedłużenia, przewidzianego w piątym rozporządzeniu o przedłużeniu terminów prawa wekslowego i czekowego z dnia 9-go kwietnia 1941 r., o dalszy jeden rok, w każdym razie jednak do dnia 15-go stycznia 1943 r.

Po kolędzie Sokolniki na P. K. O.

Mieszkańcy wsi podlwowskiej Sokolniki zebrali w czasie świąt Bożego Narodzenia po kolędzie na Polski Komitet Pomocy 992 złote.

W ciągu ostatnich 2 dni mieszkańcy 4 wsi podlwowskich, Basiówka, Gańczary, Podciemno i Wyżniany zebrali po kolędzie na Polski Komitet Pomocy 814 złotych.

Przegląd sportowy

Bradl o krok od porażki

Podczas konkursu skoków w Steinbach b. mistrz świata Bradl omal nie został pokonany. Marr miał dłuższe skoki i Bradl zajął na równi z nim lepsze miejsce tylko dzięki lepszej postawie i stylowi. Wyniki: 1) Bradl nota 232.5 (skoki 62 i 63 m) i Marr 232.5 (63 i 61 m). 3) Weiler 226.5 (61 i 63 m).

Piłka ręczna

Piąty z kolei mecz piłki ręcznej między Niemcami i Szwecją rozegrany w Göteborgu wobec 5.000 widzów zakończył się pierwszym zwycięstwem reprezentacji szwedzkiej w wysokim stosunku 24:10.

Nowe możliwości rozwoju przedsiębiorstw hodowlanych

Uznanie inicjatywy prywatnej

(m) Ogromną rolę, zwłaszcza dziś, w dobie wojny, odgrywają w gospodarce rolnej stacje badania roślin i nasion jako placówki naukowo-badawcze, oraz przedsiębiorstwa hodowlane jako instytucje naukowo-produkcyjne. Te ostatnie, wyniki osiągnięte przez stacje badań zastosowują w praktyce na wielką skalę, przygotowując rolnictwu zapasy nasion czy sadzonek poszczególnych gatunków roślin.

W czasach przedwojennych, gdy żadne szczególne warunki czy zwiększone wymagania nie nakładały na ten dział rolnictwa jakichkolwiek krępujących go więzów i polityka gospodarcza i eksploatatywna rolnictwa szła utartym szlakiem, wtedy siłą rzeczy i hodowla nasion i roślin stała na ustalonych fundamentach. Wybuch wojny zdołał w ciągu kilku miesięcy nie tylko zmienić oblicze gospodarki światowej, ale i gruntownie przebudować jej strukturę wewnętrzną. Nic też dziwnego, że i rolnictwo, a kto wie, czy ono nie w pierwszym rzędzie, stanęło wobec zupełnie nowych, ciężkich do wypełnienia, a jednocześnie tak odpowiedzialnych zadań.

I przed przedsiębiorstwami hodowlanymi wyrosły nagle

nowe zadania

podporządkowujące je, jeżeli nie całkowicie to w każdym razie w znacznym stopniu, wymogom ekonomii wojennej. Dziś bowiem trzeba wyzyskiwać wszystkie możliwości produkcyjne i eksploatatywne, stosować inny zupełnie rozdział produktów rolnych, uprawy pewnych gatunków zaniechać zupełnie, innych mniej lub więcej ograniczyć, zwrócić natomiast uwagę na surowce w tych szczególnych warunkach najpotrzebniejsze, podnieść ich jakość do najwyższych granic, zwiększyć produkcję do maksimum... i t. d.

Między innymi więc, sprawa przedsiębiorstw zajmujących się hodowlą nasion lub roślin stała się u progu wiosennych prac w rolnictwie bardzo istotną. W pierwszym rzędzie chodzi o hodowlę nasion warzywnych, w związku z czym zostało w naszym okręgu wprowadzone rozporządzenie, obowiązujące wszystkie przedsiębiorstwa zajmujące się to hodowlą, czy to produkcją masową nasion lub sadzonek warzywnych. Najważniejszym postanowieniem tego rozporządzenia jest dopuszczenie przez władze państwowe do samoistnej działalności i

uznanie przedsiębiorstw prywatnych.

Właściciel hodowli, czy to będzie osoba pojedyncza czy spółka (towarzystwo akcyjne, spółdzielnia i t. p.), musi wnieść do specjalnego wydziału (Saatgutstelle) Wydziału Rolnictwa i Wyżywienia przy Urzędzie Gubernatorstwa Galicji (ul. Karmelicka 2) podanie o udzielenie koncesji. (Szczegółowych wyjaśnień o technicznym przebiegu składania i załatwiania tego rodzaju próśb udzielić może bezpośrednio Saatgutstelle, Izby Rolnicze, Związek Hodowców Roślin i t. p.). Zezwolenie na samoistną działalność otrzymają jedynie przedsiębiorstwa fachowo i racjonalnie zagospodarowane, posiadające wszystkie konieczne urządzenia i odpowiadające zasadniczym wymogom technicznoadministracyjnym, a których właściciele są członkami Związku Hodowców Roślin i Producentów Nasion w Gub. Gen.

Ważne są również przepisy końcowe rozporządzenia, zobowiązujące hodowcę do bezwzględnego zgłoszenia w Saatgutstelle całego posiadanego przez się zapasu nasion warzywnych. Również dowolna uprawa sadzonek warzywnych jest z chwilą ukazania się tego rozporządzenia zastrzeżona, z tym jednakże, że sadzonki z roku 1941 mogą być rozsadzane także w 1942 r.

Lwow à la minute

Mały filantrop

Artysta dramatyczny Andrzej W. wraca porządnie zmęczony z próby do domu. Żona otwiera mu drzwi.

— Jak to dobrze Andrzeju, że już jesteś. Mam okropne zmartwienie! Wyobraź sobie, że nasz mały zrobił coś okropnego... po prostu nie umiem ci opowiedzieć. Musisz z nim w tej chwili pomówić i ukarać go odpowiednio. Czy ja wiem zresztą, może on tego po prostu nie rozumie... Ale musisz to załatwić natychmiast...

— A cóż on zrobił takiego?

— Niech ci to najlepiej sam opowie. Tylko proszę cię Andrzeju nie śmiej się...

Zmęczony aktor wychodzi do dziecinnego pokoju.

— Chodź no tu synu i powiedz szczerze coś matce wyjadł w spiżarni?

— Nic nie wyjadłem tatusiu — odpowiada czteroletni przestępca...

— A coś przeskrobał?

— Ja tylko wkręciłem dżdżownicę do maszynki od mięsa.

— Co zrobiłeś?

— No... wkręciłem taką glistę dżdżownicę do maszynki do mięsa. To było tak. Maszynka do mięsa stała przymocowana do kuchennego stołu i zacząłem się nią bawić, no wiesz tak kręcić korbę... (Ojciec się wcale nie śmieje, przeciwnie stara się przybrać odpowiednią pozę i nadać twarzy jak najpoważniejszy wyraz).

— No i co zrobiłeś? Powiedz co mój synek zrobił? To ja mam takiego niedobrego syna, który wkręca dżdżownice do maszynki... do...

W tym miejscu ojciec musiał się odwrócić twarzą do okna, aby nie roześmiać się głośno. Zacisnął więc zęby i dokończył groźnie — do maszynki od mięsa...

Dziecko patrzy uważnie. Tak nie przemawiał ojciec jeszcze nigdy. Ten patos musi mieć jakieś szczególne znaczenie.

— Więc zrobiłeś to istotnie? Odpowiedz mi natychmiast!

Mały zaczyna krzywić buzię. Łzy zaczynają mu płynąć z oczek.

— A więc zaczyna rozumieć — myśli ojciec i podnosi głos jeszcze bardziej.

— A czy wiesz, że teraz mama dżdżownica i tata dżdżownica szukają wszędzie swojego dziecka. Zupełnie tak samo jak ja i mama szukalibyśmy ciebie, gdybyś zginął. I nie mogą go znaleźć, bo ty... ty wkręciłeś go do maszynki... biedną maleńką dżdżownicę...

Aktor czuje, że mówi bardzo przekonywująco.

— I tak szuka mama dżdżownica i tata dżdżownica swego dziecka i nie mogą go znaleźć i bardzo płaczą... Słyszysz płaczą i rozpaczają!!

Malec przygląda się ojcu załzawionymi oczkami. Nagle wzdycha głęboko i mówi z przejęciem:

— To w takim razie najlepiej... najlepiej wkręcę obie stare dżdżownice też...

Z notatnika reportera

KOCHANA RODZINKA (z) Święto Nowego Roku spędziła rodzina Habadiuków (Akcyzowa 7) w ścisłym gronie, powiększonym o kilka butelek „czystej". Pełną harmonii i bogobojności biesiadę zmąciło niespodzianie zupełnie niewinne odezwanie się głowy domu Romana Habadiuka, lat 43, pod adresem swej małżonki Kseni „Ileś wybuliła na te łondulancję"? W obronie córki stanęła jej matka Melania Kostyszyn. Wnet zaczęto sobie wypominać wszystkie rzeczywiste i domniemane grzechy popełnione w roku ubiegłym, rozgrzeszając się przy tym rachunku sumienia butelkami, zastawą stołową, tudzież umeblowaniem pokoju. W rezultacie największą pokutę muszą odprawić pan domu i teściowa, którzy z niebezpiecznymi ranami ciętymi i tłuczonymi będą musieli kilka tygodni przebyć w szpitalu. Nie mniej dotkliwie lecz mniej niebezpiecznie poszkodowano Habadiukową, którą po założeniu opatrunku, zostawił lekarz Pogotowia na leczeniu w domu. Aktywni synowie Ołeksa i Mykola doznali tylko drobniejszych uszkodzeń.

ENERGICZNA SŁONINA — Zapalony hodowca nierogacizny Jur Prychoćko, lat 32 (Kardynała Tromby 8 — Zniesienie) karmił właśnie tuczonego przez siebie wieprzka, obliczając w duchu jaką on osiągnie wagę i ile z tego będzie zysku, gdy energiczny paciuk dopominając się o deser wyrwał się z chlewika przewracając Prychoćko z taką siłą, że ów padając, doznał skomplikowanego złamania ręki i potłuczeń głowy. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

OFIARA ŚLIZGAWICY — Łuszczak Ryszard, lat 9 (Bilohorska 10) wracając ze szkoły upadł na śliskim chodniku, doznając złamania nogi. Lekarz Pogotowia przewiózł go do szpitala dziecięcego św. Zofii przy ul. Łyczakowskiej 42.

POD AUTEM — Idąc do przedszkola Onderko Alicja, lat 7, dostała się pod koła wyjeżdżającego właśnie z bramy samochodu, wskutek czego doznała złamania lewej nogi. Przewieziono ją do szpitala.

ODMROŻENIA — W dniu wczorajszym ambulatorium Pogotowia udzieliło pierwszej pomocy 11 ofiarom silnego mrozu.

Odmrożenia

i zaczerwienienia skóry usuwa jedynie krem przeciw odmrożeniu 125

„FRIGID"

LABORATORIUM KOSMETYCZNE

Dr. T. FIRLA

Lwów, Hauptstrasse 11 a (dawniej Piłsudskiego)

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Kalendarze terminowe

biurowe na rok 1942

poleca

Michał Kowalski

Lwów, ul. Operowa (Legionów) 19

Telefon 218-23 127

ŻURNALE MOD

najnowsze

do nabycia 123

w Księgarni J. Foitika

Lwów. Wehrmachtstr. (Batorego) 30.

MAŁŻEŃSTWA

SAMOTNA, pracowita niebiedna, poszukuje sierotę 45 do 55 lat na stanowisku z większą gotówką do odremontowania gospodarstwa zniszczonego przez wojnę. Cel matr. Listy „Gaz. Lw." „Nr 6807"

TECHNIK, lat 32 pozna panią do lat 35 — z własnem mieszkaniem. Cel matr. Listy „Gaz. Lw." „Nr 6217":

SEPAROWANA, la. 40, pozna pana do lat 50, materialnie niezależnego, łagodnego charakteru, który pragnie życia spokojnego. Tylko poważne oferty „Gaz. Lw." „Nr 6199"

KAWALER lat 33, brunet, romantyk i muzyk na państwowej posadzie, poszukuje prawdziwej towarzyszki, żony: religijnej, subtelnej, ze średniem wykształceniem, średnio zamożnej do lat 25. Pierwszeństwo brunetki lub szatynki. Listy z fotografią do „Gazety Lwowskiej" „Nr 118":

SAMOTNA, lat 42, łagodnego usposobienia posiada jednoizbowe mieszkanie poszukuje wdowca lub samotnego do lat 55. Cel matr. Listy „Gazeta Lw." „Nr 6222"

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzione kartki żywnościowe Stanisławy i Joanny Zadurowicz. Lwów Kurkowa pięć 6303:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko — Cyster Adam 6172:

DNIA 12. I. jadąc tramwajem o godzinie 7-mej rano „8-ką" z Hetmańskiej w kierunku Janowskiej z powodu ścisku wypadła mi torba nie orjentując się. Torba była czarna skórzana, służbowa zawierająca wewnątrz naczynie z jedzeniem ręcznik latarkę ręczną. — Łaskawy znalazca będzie tak dobry i zwróci za dużym wynagrodzeniem. Adres: Lwów ul. Staszica 1. trzy — m. 11. 6245:

UNIEWAŻNIAM legitymację wydaną przez Allgemeines jud. Krankenhaus, na nazwisko Roman Schrenzel, nr legit. 39. Zgubiono dnia 11-go stycznia. 111:

ZGUBIONO woreczek skórzany z czterema kluczami oddać za wynagrodzeniem: Pralnia, Lwów, Kochanowskiego 50. 6272

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: paszport i Ausweis na nazwisko: Hupało Pelagia — Lwów, Kopcowa pięć. 6226:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: Ausweis, paszport, kartę żywnościowa na nazwisko Hrycyk Mikołaj oraz kartki żywnościowe: Bogusz, Olga i Janusz Hrycykowie. 6246:

UCIEKŁ pies, biały hart — „Lili" w sobotę, to jest 10. I. wieczorem. Zwrot za wynagrodzeniem przy ul. Słowackiego 16 — firma „Badura". 6304:

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację „Ausweis" nr 7832 na nazwisko Kanter Abraham, wydaną w Grodach dnia 14. 8-go 1941. 9797

POWTÓRNIE apeluję do uczciwego pana, który w dniu 5. stycznia godz. 22 — jadąc tramwajem 9 znalazł torbę skórzaną, by zwrócił takową wraz z dokumentami, — nie stanowiącemi dla Niego żadnej wartości. Zatrzymując gotówkę — proszę bardzo dokumenty przesłać: Waleria Karwowska, Lublin, ul. Racławicka 29 a. 6052

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport na nazwisko Wahna Władysława — Lwów, Kordeckiego 24a. 6328:

Kupię zaraz

URZĄDZENIE biurowe i MASZYNĘ do pisania.

Zgłoszenia: Inż. CZERNY, Lwów, Hotel George'a, Tel. 295-80 (ap. 86) 6439

POKOJU umeblowanego z wygodami Rynek lub okolica natychmiast poszukuję. Zgłoszenia do firmy Aleksander Hozakowski, Lwów, Rynek 33

SAMOCHODY

CIĘŻAROWE

do wydzierżawienia

poszukuje Oddział Transportowy firmy

„PROGRES"

Lwów, Kościelna 8 Telefony 232-84 i 233-45

ZAGINĄŁ piesek — ratlerek czarny, łapki i podbródek brązowe. Upraszam odprowadzić. Lwów, Łyczakowska 83/2, za wynagrodzeniem. 6196:

KTO znalazł torebkę z legitymacjami na nazwisko — Zofia Sołtyńska, proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem Lwów, Snopkowska 34 m. 1, od 9—11 godz. 6431:

KUPNO SPRZEDAŻ

KOSTIUM narciarski damski brązowy — tusza średnia 160 cm. — **ŚNIEGOWCE** gabardynowe nowe 36 bucik sprzedam Lwów, Galla pięć, (Łyczaków) 3—6. 6498:

SPRZEDAM naśladówkę cynkową, ubranie ciepłe robocze. Lwów, Grottgera 2 I. p. ganek lewy. 6501:

SPRZEDAM bory sakwojażskie nr 38. Wiadomość Lwów ul. Wojciecha nr dwa A, parter, mieszk. 10 między 5—6. 6089.

ZNACZKI POCZTOWE polskie i Generalnego Gubernatorstwa pakowane w setkach, oraz arkusze, kupuję. Lwów Kochanowskiego nr 26 mieszk. 14.

KUPIĘ OBRAZY, PUMPY, ubranie sportowe Listy z opisem do „Gaz. Lw." „Nr 5927"

FILATELIŚCI znaczki do zbiorów nowości, albumy, katalogi — Lublin 1 skrzynka poczt. 14. 94

KORKI naturalne zastępcze papierowe, lak do flaszek dostarczam. K. Kowalski Kraków, Falata 9, mieszk. 12. 85

FILATELIŚCI podajcie adresy — celem przesłania cenników Wiktor Gotfryd Kraków Basztowa 18. 87

SPRZEDAM kołdrę nową. — Lwów, Łyczaków nr 89, m. cztery. 6058

TYGRYS n. herbaty — jest zdrowotnym artykułem spożywczym Wytwórnia „Anmusy" Żydaczów. 6116

KUPIĘ deszczułki podłogowe dębowe, nowe lub z rozbiórki około 40 metr. kw. i lepik. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 6068"

SKLEPOM wszelkiego rodzaju organizujemy działy dochodowe — sprzedaży znaczków pocztowych do zbiorów. Szczegóły bezpłatnie. — Polski Dom Filatelistyczny Warszawa Marszałkowska 116 15641

DYWANY perskie i OBRAZY malarzy polskich do sprzedania. — Bliższe informacje tylko POWAŻNYM reflektantom dr Górski — Lwów, Friedrichów 2/III. 5408

SPRZEDAM dwie kołdry, kapy jedwabne, firanki, obrusy, futro męskie na słuskiego, lakiery 44, narciarskie męskie ubranie brązowe, wiosenny kostium damski na średnią pyjamę i koszulę nocną damską, — dwa koce, maszynę do krajania szynki i wędlin — oraz maszynę do szycia. Od 10—15. Lwów, Hoffmana dziewięć, m. sześć. 6437:

SPRZEDAM garnitur smokingowy pierwszorzędny i palto zimowe na szczupłego, granatowe ubranie i popielate sportowe, wymiar duży, półbuciki 41—42 niesowieckie, narciarskie damskie 37 w dobrym stanie, — damskie spodnie narciarskie — na szczupłą walizkę dużą skórzaną, — gliniański kilim 2 x 2.5 m., klot kołdrowy, — biały barchan 4 m., — garnuszek litrowy i poduszkę elektryczną na 110 volt. Lwów, Pełczyńska nr 25, mieszk. dwa Oglądać od jedenastej do trzeciej. 5944:

SPRZEDAM elegancki damski płaszcz, — prawie nowy, podbity futrem, średniej miary piękną serwetę jedwabną stołową, boty filcowe i pantofle szewro, czarne nr 35—36. — Lwów, Kubasiewicza dziewięć A. — m. 1. (Za parkanem). 6086:

SKLEP komisowy A. Lewicki, Kilińskiego dwa, zawiadamia, że z powodu likwidacji zwraca towar dany do komisowej sprzedaży. 6138:

KUPIĘ eleganckie płaszcz zimowy na średnią najchętniej sportowy z zarękawkiem Wiadomość Lwów, Rycerska 20, II. p. między g. 12—16. 6147:

PATEFON walizkowy w bardzo dobrym stanie oraz 50 płyt sprzedam. Oglądać — Lwów Magazynowa trzy, I. piętro, m. sześć, w godzinach od 4.30— 6185:

MESZTY 43 nowe lub używane kupię. Lwów, Pilichowska 4, m. 5. 6156:

KUPIĘ, luksusową, modną, ciemną jadalnię — jasną sypialnię — bez materaców — tapczan tapicerowany lub nie, szafę trójdzielną — i psyche — jasny orzech kaukazki, mały kredens (bufet) ciemny orzech kaukazki dywan perski wełniany i jedwabisty nie duży, modlitewnik — sumak — makatę buczacką, — futro damskie na średnią osobę nutrie i popielate prawdziwe krymki, srebro do ryby, serwis do herbaty — szkło kompletne — wszystko na 12 osób, tace srebrną, kabaret kryształowy na srebrze, — wózek dla lalki — rower dla 7-letniego chłopca. Wszystko stan i marka pierwszorzędne. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 6148"

SPRZEDAM szafy dębowe, toaletę z lustrem, stolik do kart, stół duży, krzesła. — Lwów, Potockiego sześć II. piętro — Partyka 6075:

FORTEPIAN, łóżko bieliźniarka, szafa, stół krzesła i drobiazgi okazyjnie do sprzedania. Oglądać Lwów, — Listopada 56 parter, Klausal do piątku do godziny 11-tej rano. 6165.

POWAŻNA firma kupi kilka ciężarowych samochodów 3 lub 5 tonowych. Najwięcej pożądane są gazogeneratory — możliwe też bez dokumentów. Oferty składać do Adm. „Gazety Lwow." „Nr 6164"

WÓZEK dziecinny głęboki, suknię ślubną, baniak sprzedam. — Lwów, Czarnieckiego 28, I. piętro. 6192:

KUPIĘ maszynkę do ostrzenia żyletek. Zgłoszenia „Pinfor" Lwów, Akademicka 12. 5929:

KUPIĘ gabinet męski z tapczanem luksusowo wykończony. Ratajski Lwów Torosiewicza pięć. 6188:

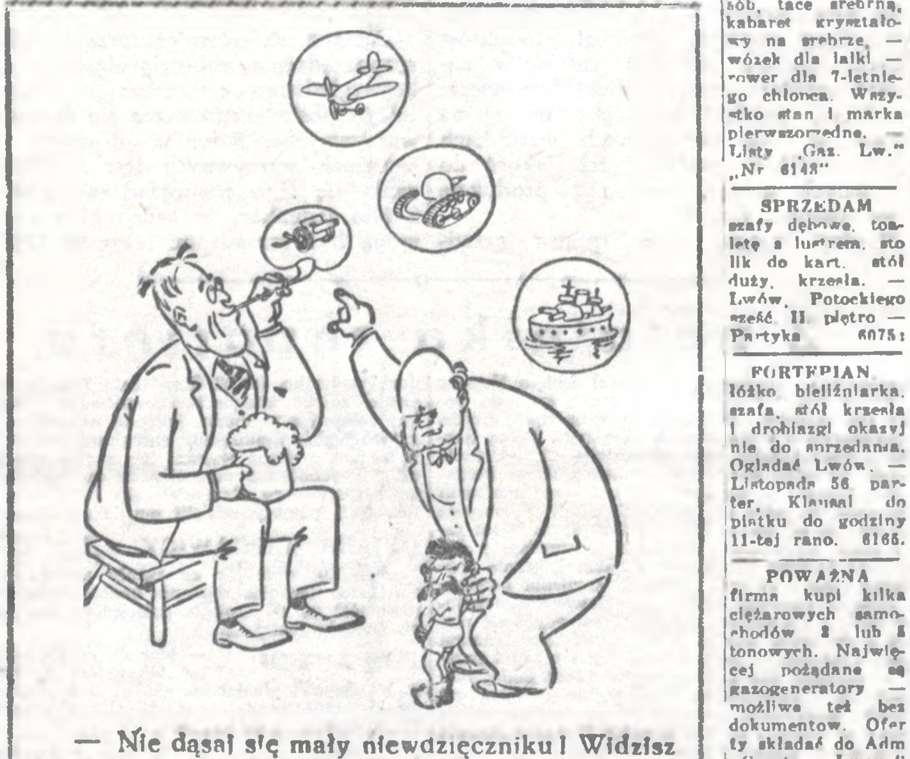
MASZYNY wyrobu CEGŁY cementowej dostarczymy. Technoservice" Lwów, Akademicka pięć. 6186

CĘGI różne, klucze pilniki, inne narzędzia nadeszły. — „Technoservice" Lwów, Akademicka pięć 6188

SPRZEDAM urządzenie pokojowe. Lwów, Sykstuska 63, Wiechorew. 6176:

OBRAZY kupię wybitnych polskich artystów. Oferty „Gaz. Lw." „Nr 5958"

SPRZEDAM damskie buty — z cholewami nr 36. Oglądać między g. 1—3 Lwów, Pełczyńska 37, m. 5. 6178



— Nie dąsaj się mały niewdzięczniku! Widzisz przecie, że wujaszek tak się trudzi dla ciebie.

PORCELANĘ antyczną, sztychy, brązy oraz przedmioty historycznej wartości i płyty patefonowe kupię. Dokładny adres — „Gazeta Lwowska" „Nr 5976"

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory GAZA szwajcarska, PASY transmisyjne, gurty — kubełki itp.: Zakład budowy młynów Kraków, — Mazowiecka 35. — Telefon 102-44. 14189

SPRZEDAM kołnierz szalowy czarne breitszwance sweter czarny damski, — kurtkę męską i kurtkę damską szlakinową oraz kołdrę. Listy „Gaz. Lw." „Nr 6328":

KUPIĘ jadalnię ładną w dobrym stanie. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 6077"

TYGRYS n. herbaty cukier zaoszczędza. Wytwórnia Anmusy" Żydaczów. 6115

KUPIMY Wertheimowskie kasety na pieniądze, nawet zepsute. Listy „Gazeta Lw." „Nr 6038"

KUPIĘ różne maszyny cukiernicze, walcówkę do bicia piany i inne. Zgłoszenia do „Par" Kraków Hitlerplatz 46 pod „Maszyny". 47

PIANINO Laubergera sprzedam. Lwów, Zyblikiewicza 18, — m. cztery, od 2—6 6177

NOŻE stołowe, — gładki PAPIER KANCELARYJNY kupi Hotel George'a — Lwów, pl. Mariacki jeden 6160

PRZEDSIĘBIORSTWO budowlane ul. Sykstuska 32, parter, na prawo, kupuje: wapno gaszone, gips, cement, gwoździe — drut sufitowy, kafle, armaturę piecową i kuchenną, cegły szamotowe codziennie 8—12. 6081

AKCJE listy zastawne — obligacje kupię. Płacę gotówką. — Lwów — Tarnowskiego siedem — mieszkania sześć. Godzina trzecia — piąta. 6400

BOSTONKĘ kupię większą. — „Gazeta Lwowska" „Nr 6451"

SPRZEDAM ładnego czarnego lisa. Listy „Gaz. Lw." „Nr 6452":

WĘGIEL, piec amerykański lub szamotowy kupię. Jacyszyn — Lwów, 3 Maja 10 oficyny. 6329

KUPIĘ sypialnię z dwoma tapczanami. Maria Musiał ul. Bojowa cztery, — dom M. K. E. 6299

OKAZYJNIE sprzedam piecyk żelazno szamotowy okrągły z rurami. Można gotować. Lwów, Romanowicza 20, — II. piętro. 6042:

ROWER prawie nowy — (przejechał 25 km) do sprzedania. Oglądać niedziela godz. 12, Lwów, Żyżyńska 14, mieszkanie dwa. 6087.

SPRZEDAM nowe zakopianki. Listy „Gaz. Lw." „Nr 6268"

KSIĄŻKI historyczne, muzyczne, nuty, ryciny kupię. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 6190"

SZAFĘ BIBLIOTECZNĄ w pierwszorzędnym stanie, kupię. Zgłoszenia — „Reklama" Lwów Sykstuska 21, pod „Szafa". 107:

SPRZEDAM buty z cholewami nr 42 w dobrym stanie i magiel. Wiadomość: Lwów Bilińskich trzy, — mieszk. 12. 108:

ZNACZKI polskie 2 i 3 złotowe po 20 sztuk za 850 zł. kupię. Zgłoszenia Lwów, Sykstuska 21 — „Filatelista". 109:

WEŁNĘ granatową cienką lub suknię wełnianą, plisowaną — pierwszorzędną — kupię. Palto noszone sprzedam — Lwów, Wiśniowieckich 1/3 (2—3). 110:

KUPIĘ parcelę budowlaną przy urządzonej ulicy, willę komfortową o dwu mieszkaniach czteropokojowych — ogród, kamienicę dwu lub trzypiętrową. Listy szczegółowe do „Gazety Lwowskiej" — pod „Nr 6144"

Widokówki miasta Lwowa

nowe wydanie — 18 wzorów

poleca Cena 20 gr. za 1 sztukę

MICHAŁ KOWALSKI

LWÓW, OPEROWA (LEGIONÓW) 19

Dla odsprzedawców, sklepów rabat.

Telefon 218-23. 107

Firma ALFRED SAŁACKI

handel papierów i przyborów kancelaryjnych

we Lwowie — Kazimierzowska 3

zawiadamia, że z dniem 16. stycznia 1942 roku w jego lokalu handlowym

zostaje otwarta 6506

Kolektura loterii liczbowej

Informacje oraz plan gry w kolekturze

PRAWDZIWE walonki białe i bucikі męskie nr 43, płaszczyk damski, smoking męski dla wysokiego — do sprzedania. Zgłoszenia 2—4 popoł. Lwów, Tarnowskiego 78, m. 4. 6179:

KUPIĘ Price. Znam was dyktatony, maszynę Mała Efka — (Paillard), powielacz piaski. Ceny przystępne. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 6120":

POSAD POSZUKUJĄ

DOBRA kucharka aryjka, władająca językiem niemieckim, poszukuje posady w kasynie albo w większym przedsiębiorstwie jako samodzielna. Maria Lahnert, Lwów — Zadwórzańska 46. 6436

OSOBA młoda, Polka, ze średnim wykształceniem — przyjmie jakąkolwiek pracę za wikt i skromne wynagrodzenie. Listy „Gaz. Lw." „Nr 6264":

SZOFER—MECHANIK perfekt niemiecki, poszukuje posady. Listy „Gaz. Lw." „Nr 6205":

STARSZA kucharka poszukuje pracy do dwojga osób — umie szyć bieliznę, zajmie się całym domem za utrzymanie. Listy „Gazeta Lw." „Nr 6239":

ROZMAITE

PŁYTY BUDOWLANE typu „Heraklith" własne patenty zamierzam uruchomić wytwórnię. Potrzebni spólnicy. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 6184"

STROICIEL fortepianów Karol Fuchs, Lwów ul. Karpacka 15 parter, telefon 205-95 5890

AKUSZERKA Stojkowa przyjmuje panie Lwów Ormiańska 2. 14447

BEZ OGRANICZEŃ można przerobić złoto i srebro — w firmie JAN WOJTYCH, Lwów, Akademicka odm. Sygnety bransolety obrączki. Galwanizacja, grawury 61

NIEMIECKIE, podania, tłumaczenia techniczne — ZGŁOSZENIA PRZEDSIĘBIORSTW tanio, fachowo, Lwów — Akademicka pięć. 6183

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY, Lwów, Plac Akademicki 1. — Legalizowane tłumaczenia, podania, referaty techniczne kosztorysy. — Zlecenia z prowincji odwrotnie. Informacje bezpłatnie. 6005

PODANIA, — TŁUMACZENIA „Stenopis" Lwów, Kopernika 20. 6331

AKUSZERKA M. Puchałowa — przeprowadziła się Lwów, Słoneczna nr 15, m. sześć i przyjmuje panie. 6117

POSZUKUJĘ wspólnika do interesu restauracyjnego z kapitałem — 10.000 zł. — Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 6321"

TŁUMACZYMY przepisujemy maszynowo podania, dokumenty — tanio. — Lwów, Ormiańska trzynaście mieszkanie cztery. 6310

POSZUKUJĘ pożyczki 2.500 zł. na pierwszą hipotekę. Oferty do „Gazety Lw." pod „Nr 6280":

ZAMIENIĘ czarne meszty 48 na 45, jasne czółenka 37 na czarne 36. Wójtowska pięć, dzwonek trzy godzina 8. 6292:

PRYWATNE

PANA, który jechał 30. 12. ze Lwowa do Krakowa, przesiadając się w Dębicy, zabierając walizkę proszę łaskawie by się zgłosił Lwów Plac Kapitulny sześć, II. p. Łodocki 6207:

„EDWARD" ma odpowiedź na Poste - restante. 6251:

LAUFER Artur proszony o adres „Gaz. Lw." „Nr 6407":

Poszukujemy odsprzedawców gazet i czasopism

w następujących miejscowościach:

JARYCZÓW STARY

JARYCZÓW NOWY

SASÓW

BIAŁY KAMIEŃ

GOŁOGÓRY

Pierwszeństwo mają miejscowi kupcy posiadający sklepy papieru, księgarnie lub kooperatywy. * Zgłoszenia kierować należy do Administracji „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła 4. 76

Pianino kupię

lub krótki, krzyżowy fortepian. Uwzględnione tylko oferty z dokładnym opisem i ceną do Administr „Gazety Lwowskiej" Nr. 6216 lub. Małeckiego 5/7, po 18-tej.

6216

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY. ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
TEL. SEKRETARIATU REDAKCJI 202-23. DRUK. „GAZETY LWOWSKIEJ", LWÓW, SOKOŁA 4. TEL. ADMINISTRACJI 200-06.